

# WIELKA UCIECZKA

*Liliana Bardijewska*

Kap – kap, kapiała woda z niedokręconego kranu. Szuru – buru, szeleściła plastikowa torebka w koszu na śmieci. Pyk – pyk, pomrukiwała zapalona lampa w pustej łazience. Mrug – mrug, mrugała czerwona dioda wyłączonego telewizora. Jeżyk nastawił uszka – dom był pełen tajemniczych dźwięków, których nie słyszał nikt poza nim. Babcia drzemała w fotelu, a Julcia i Maksio byli zbyt pochłonięci zabawą, żeby cokolwiek słyszeć. Aż tu nagle...

– Ojej! – westchnęło coś bardzo, bardzo smutno.

To westchnienie usłyszały nawet bliźniaki! Rozejrzały się po pokoju i zobaczyły na parapecie przycupniętego pod paprotką zielonego skrzacika.

– Czemu jesteś taki smutny? – zapytała Julcia.

– Bo woda ucieka... I prąd ucieka... A góra śmieci rośnie i rośnie... – westchnął skrzacik jeszcze smutniej.

– Nie martw się. W kontakcie jest pełno prądu, a w kranie mnóstwo wody – spróbował go pocieszyć Jeżyk, ale zielony gość był niepokieszony.

Wiedział, że woda z kapiącego kranu rurami płynie do oczyszczalni, stamtąd – do rzeki, a potem przez filtry znów wraca do kranu.

– To prawda, aż dwa razy trzeba czyścić wodę, żeby nadawała się do picia – potwierdziła Julcia.

– A do oczyszczenia wody potrzeba dużo, dużo energii – zamyślił się Maksio, patrząc przez okno na dymiący komin elektrowni.

– Wody na świecie jest coraz mniej, a kominów coraz więcej – poskarżył się skrzacik. Bliźniaki spojrzały na siebie: nie ma czasu do stracenia – trzeba działać! Julcia pobiegła zakręcić kapiący kran, a Maksio wyłączył diodę telewizora i światło w łazience. Prąd należy szanować! Skrzacik jakby poweselał.

– Jutro starszaki idą do lasu na Sprzątanie Świata! – pochwaliła się Julcia. – Wyzieramy wszystkie plastikowe torebki i butelki co do jednej, i wrzucimy je do czerwonego kontenera!

– A szklane słoiki i butelki: do zielonego! – dodał Jeżyk.

– I zasadzimy kilka nowych dębów! – obiecał Maksio, pokazując garść żołądki, które zebrał jesienią. Zielony skrzacik nareszcie się uśmiechnął.

Rozmowa kierowana; pytania: *Co w domu kapowało/szeleściło/pomrukiwało/mrugalo?;*

*Czyje westchnienie usłyszały bliźniaki?; Dlaczego skrzacik był smutny?; Gdzie płynie woda z kranu?; Dlaczego trzeba oszczędzać wodę?; Co zrobiły bliźniaki, żeby oszczędzać prąd?; Co będą robić starszaki w lesie?*

„Jak Smerfy mogą ograniczyć zużycie wody i oszczędzać prąd?” – giełda pomysłów. Dziecko podają swoje pomysły, a rodzic je zapisuje.